

Kapitalizm i socjalizm w jednym stoją domu, kapitalizm na górze, socjalizm w środku, a sprawiedliwość społeczna...

Hannie Suchockiej, na Jubileusz

Rzeczypospolita Polska jako demokratyczne państwo praworządne („prawne”) ma urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej. Od 1997 r. odnosi się to konstytucyjnie do rozpoczętej już w latach osiemdziesiątych transformacji ustrojowej, w której państwo autokratycznego socjalizmu państwowego, ukształtowane w stosunkach zależności od ZSRR, zastępowane jest przez suwerenne państwo praworządnej demokracji i społecznej gospodarki rynkowej, w XXI w. – już członkowskie Unii Europejskiej i NATO. Konstruowanie takich zasad i sposoby ich urzeczywistniania winne być więc postrzegane jako składniki procesu przejścia od socjalizmu do kapitalizmu¹. Jakaś sprawiedliwość istniała (istnieje) w każdym ustroju: kapitalizmie wolnokonkurencyjnym, kapitalizmie w państwie *welfare state*, w socjalizmie państwowym, kapitalizmie demokracji właścicielskiej, kapitalizmie światosystemowo peryferyjnym i w socjalizmie demokratycznym². Zamierzam w tym szkicu zarysować pokrótce funkcję i niektóre możliwości sformułowania i stosowania zasad sprawiedliwości społecznej w Polsce XXI w.³

* * *

Kapitalizm ma u nas wiele źródeł nierównej wagi, a wśród nich: 1) kontynuację społecznych stosunków peryferyjnego kapitalizmu sprzed 1940 roku z enklawami uprzemysłowienia, 2) doświadczenie stosunków gospodarczo-społecznych okresu okupacji niemieckiej, 3) początkowe, powojenne próby budowania w „łagodnej re-

¹ Terminy kapitalizm i socjalizm występują tu jako orientacyjne określenia ustrojów społeczno-gospodarczych lub poszczególnych ich składowych, w tym – idei ustrojowych i rozpowszechnionych wyobrażeń o nich.

² Wcześniejsze moje artykuły na tematy zbliżone: *Sprawiedliwość społeczna a porządek światowy*, w: L. Balcerowicz, A. Boniecki, J. Kaczurba, T. Kowalik, W. Orłowski, M. F. Rakowski, W. Rapaczyńska, R. Stemplowski, J. Winiecki, *Sprawiedliwość społeczna a porządek światowy*, PISM, Warszawa 2004, s. 137–145; *Od liberalizmu kapitalistycznego do socjalizmu liberalnego. Notatki do rozważań o sprawiedliwości społecznej*, „Zdanie”, 1–2 (18–181) 2019, s. 10–23; *O sprawiedliwości społecznej w polityce polskiej*, w: *Sprawiedliwość społeczna w polityce polskiej*, red. W. Arndt, S. Bober, Akademia Ignatianum, Kraków 2016, s. 11–35.

³ Za krytykę pierwotnej wersji dziękuję Zofii Stemplowskiej, profesorce teorii politycznej na Uniwersytecie Oksfordzkim.

wolucji” czegoś pośredniego między zachodnim kapitalizmem a wschodnim socjalizmem, co okazało się tylko taktiką nowej władzy, ale ślad pozostawiło w myśleniu o trzeciej drodze polskiej, 4) logikę porzucenia autokratycznego socjalizmu państwowego PRL i jednocześnie wyboru światosystemowo przeważającego kapitalizmu jako nieuchronnej alternatywy, 5) kapitalizm ze światosystemowego centrum, czyli najwyżej rozwiniętych państw kapitalistycznych, wielostronnie oddziaływający tutaj w ramach modernizacyjnej transformacji ustrojowej, 6) normy przyjęte w Konstytucji 1997 r. (począwszy od art. 2, ust 1: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”, art. 20: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej” i pozostałe normy), w zawartych przez Polskę umowach międzynarodowych i w ustawach.

Charakterystycznie dla naszych uwarunkowań transformacji, demokratycznie wybrane Sejm i Senat nigdy nie uchwałyły generalnej ustawy reprivatyzacyjnej – jednego z aktów kluczowych dla przekształcenia gospodarki, może najważniejszego⁴. Po skonfiskowaniu własności niemieckiej i znacjonalizowaniu przedsiębiorstw obywateli innych państw obcych (potem otrzymali odszkodowania), po reformie rolnej, powołano pełnomocnika rządu ds. przekształceń własnościowych, uchwalona została ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (1990), uregulowano mienie komunalne (1990) i uchwalono ustawę reprivatyzacyjną odnośnie terenu Warszawy, znowelizowano regulacje własnościowe w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (2015) i jak wspominałem, znowelizowano ostatnio KPA. Regulacja własności dokonywana jest także metodą naruszania prawa i szamotaniny w procesach cywilnych.

Za najgłębszą przyczynę ogólnospołecznego nastawienia do reprivatyzacji uważam istniejący u nas, głęboko zakorzeniony i wszechstronnie oraz powszechnie obecny egalitaryzm. Jego ostrze wymierzone jest jednak przede wszystkim w spadkobierców ziemian i wielkich przedsiębiorców przemysłowo-handlowych oraz spadkobierców b. właścicieli nieruchomości żydowskich.

Dawniej, rozmaicie pojmowany egalitaryzm rozkwitał jako osobno szlachecki i osobno ludowy czy po prostu chłopski, później jako egalitaryzm rozbudzany w środowisku inteligentkim (wzmocniony warunkami wojny), potem rozpowszechniany pospołu z fałszywym kolektywizmem stosunków narzuconych przez autokrację socjalizmu państwowego PRL, głównie poprzez ekonomiczną likwidację ziemiaństwa i warstwy największych przedsiębiorców, marginalizację starej inteligencji i przez działania propagandowo-oświatowego aparatu PRL: Własność państwową można nazwać mieniem ogólnonarodowym. Można likwidować analfabetyzm i głosić, że

⁴ H. Suchocka (red.), *Tworzenie prawa w demokratycznym państwie prawnym*, Wydawnictwo Sejmowe 1992; K. Osajda, *Nacjonalizacja i reprivatyzacja*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009; A. Moszyńska, M. Moszyński, *Reprivatyzacja a konflikt interesów ekonomicznych jednostek i państwa – Polska na tle pozostałych krajów transformacji*, „Ekonomia i Prawo”, t. VIII, nr 1/2012; T. Luterek, *Reprivatyzacja. Źródła problemu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016; czy najnowsza (2021 r.) nowelizacja KPA nie utrudnia, m.in., restytucji mienia żydowskiego, legalizując zasiedzenie w zlej wierze?

władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Można wmawiać społeczeństwu, że klasa robotnicza jest awangardą postępu. Można wzywać do usunięcia „drobnomieszczańskiej mentalności”. Można sprowadzić praktykę sprawiedliwości społecznej do poziomu dystrybucji niedostatku podstawowych dóbr i usług. Dopiero transformacja ustrojowa przyniosła długotrwały wzrost gospodarczy i nadała postulatowi dystrybucji sens ekonomicznie realny. Egalitaryzm widoczny był jednak przy Okrągłym Stole.

Socjalizm, najpełniej przejawiający się w Polsce właśnie jako historycznie zakorzeniane wyobrażenia o egalitaryzmie, ale też niepropagowany już teraz publicznie, jawi się pospolicie jako nie całkiem spójny zbiór wyobrażeń o egalitaryzmie, moderujących kapitalistyczny rozwój, funkcjonując zarówno w świadomości obywatelskiej, tzn. w doświadczeniu i tożsamości, trwając tym samym „w środku” społecznego bytowania, jak i w oczywiste powiązanej z nią strukturze państwa (państwowa własność prawie monopolistyczna w wielkim przemyśle wydobywczym, częściowo i w przetwórczym, echo sloganu „własność ogólnonarodowa” i fałszywego kolektywizmu) oraz w zabezpieczeniach społecznych (służba zdrowia i opieka społeczna) i usługach (wytwórczość oraz infrastruktura energetyczna, kolejowa i telefoniczna, oświata powszechna). Wiążą się z tym takie składniki struktury państwa (konstytucyjne „dobro wspólne”) jak administracja publiczna, siły obrony i bezpieczeństwa wewnętrznego, sądownictwo, coraz większa część środków masowego przekazu. Własność państwowa funkcjonuje przeważnie w formie pełnego albo kontrolnego udziału w organizacjach (spółki) operujących na rynku i dlatego niektórzy analitycy wolą mówić o kapitalizmie państwowym, jakoby zupełnie niepodobnym do struktury właścicielskiej w autokratycznym socjalizmie państwowym⁵.

Relację między stosunkami kapitalistycznymi a socjalistycznymi można oceniać przy pomocy syntetycznego kryterium zasad sprawiedliwości społecznej, wyrażającego się w budowanych zasadach sprawiedliwości społecznej – i to jest jedna z funkcji takich zasadniczo hipotetycznych zasad⁶.

Źródła idei sprawiedliwości społecznej zwykło się teraz w Polsce szukać w socjalizmie państwowym PRL. Jednak prąźródła socjalizmu, tym bardziej idei sprawiedliwości społecznej, nie musimy upatrywać wyłącznie w marksizmie (*de facto* marksizmie-leninizmie), jak chciała propaganda autokratycznego socjalizmu państwowego, lecz raczej w Rewolucji Francuskiej (dodatkowo w pismach Marksa i Engelsa o kapitalizmie oraz w inspirujących ich tezach klasyków ekonomii i filozofii)⁷.

⁵ Wyjątkowym zdarzeniem była prezentacja stanowisk co do znaczenia terminu socjalizm, jaka zaistniała w trakcie przygotowań i obrad Okrągłego Stołu; W. Borodziej, A. Garlicki (red.), *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały, t. 1 (wrzesień 1986–luty 1989)*, Wydawca ZAPOL w Szczecinie dla Kancelarii Prezydenta RP, Warszawa 2004, s. 53; pojawiły się, m.in., określenia: socjalizm idealny, socjalizm realny.

⁶ Kryterium szczęścia byłoby mniej ścisłe, choć człowiek jest szczęśliwy jako sprawiedliwy dopiero w sprawiedliwym państwie. R. Kamtekar, *Social Justice and Happiness in the Republic: Plato's Two Principles*, „History of Political Thought”, nr 2 (2001), s. 189–220. Nie unieważnia to kryterium własności środków produkcji.

⁷ A. Honneth, *Die Idee des Sozialismus*, Erweiterte Ausgabe, Taschenbuch, Suhrkamp, Berlin 2017, zob. moja recenzja w: „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych”, nr 1 (48), styczeń–marzec 2019 r., s. 74–84.

Terminem sprawiedliwość społeczna (*giustizia sociale*) posługiwał się już jezuita Luigi Taoarèlli d'Azèlio⁸, a pod jego wpływem – Antonio Rosmini, jezuita projektujący konstytucję włoską w połowie XIX w., który tę koncepcję rozbudował⁹. Trzeba też jednak korzystać z wyników badań w zakresie historii i teorii sprawiedliwości¹⁰. Idea sprawiedliwości społecznej obejmuje bowiem całokształt społecznego bytowania.

* * *

Z ogromnej literatury dotyczącej sprawiedliwości wybieram przede wszystkim dzieło najwybitniejsze – teksty Johna Rawlsa¹¹. Zwraca on uwagę, m.in., na ogólnospołeczny, racjonalnie pojmowany (reasonable) wspólny mianownik koncepcji filozoficznych, religijnych, politycznych itp., właściwych różnym grupom, umożliwiające osiągnięcie porozumienia politycznego (*overlapping consensus*) w kooperatywnym społeczeństwie demokratycznego państwa praworządnego. O związku prawa polskiego z rawlowską sprawiedliwością napiszę później, teraz podkreślając, że osiągnięcie takiego mianownika wspólnego wymaga wzajemnego zaufania, bardziej integracji społecznej niż społecznej regulacji¹², a Polska nie jest jeszcze społeczeństwem dojrzałe kooperatywnym. Ten stan należy zarówno do przesłanek odradzania się, jak i skutków autorytaryzmu władzy państwowej. I w tym wypadku mamy do czynienia z negatywnym dziedzictwem, m.in. kopiowania przez grupę rządzącą PRL sowieckich stosunków społecznych niskiej integracji społecznej i wysokiej regulacji państwowej policyjnie stosowanej: „Nie darmo – tam – mówiło się, że niebezpieczeństwa przychodzą zawsze z powodu posiadania przyjaciół”¹³.

W innych pracach o sprawiedliwości, np. Ronalda Dworkina, znajdujemy pojęcie *equality of concern* (postulat traktowania wszystkich przez rząd jednakowo) i dyskusyjne pojęcie *moral objectivity* (wartości społeczne nie mogą być dowolne i w tym

⁸ T. d'Azèlio, pisma z lat 1841–1843, zob. R. Stemplowski, *O prowadzeniu i analizowaniu polityki państwa*, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydawnictwo Atut, Wrocław 2013, op. cit., s. 163–164; idem, *Wprowadzenie do analizy polskiej polityki zagranicznej. Czasy transformacji zależnego państwa autokratycznego socjalizmu państwowego w bloku sowieckim – w suwerenne państwo praworządnej demokracji i społecznej gospodarki rynkowej w Unii Europejskiej*, PISM, Warszawa 2021.

⁹ R. Stemplowski, *O prowadzeniu...*, op. cit., s. 163, przypisy 56 i 57.

¹⁰ Z przebogatej literatury wybieram jeszcze w j. polskim: W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, WAM, Kraków 2006; O. Höffe, *Sprawiedliwość polityczna*, Znak.OMP, Kraków 1995; M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości. Sprawiedliwość ponad granicami*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

¹¹ J. Rawls, *Justice as Fairness. A Restatement*, red. E. Kelly, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge Mass 2001. Pomijam autorów stosujących koncepcję sprawiedliwości społecznej do takich dziedzin jak muzyka, malarstwo – zob. <https://iep.utm.edu/music-sj/>, 21.07.2021.

¹² Krótkie tu określenie kooperatywności zawiera cztery składniki: oparcie jej na zasadach utrwalonych w okresie przed pojawieniem się regulacji w tym zakresie, uzgadnianie wprowadzanie regulacji nowych, funkcjonowanie wzajemności, istnienie indywidualnie korzystnych wyników kooperacji. Zob. J. Rawls, *Justice as Fairness...*, op. cit., s. 6; zob. J. Bieliński, *Między anomią a fatalizmem. Regulacja społeczna w Polsce w okresie zmiany systemowej*, Nomos, Kraków 2013, s. 213–220.

¹³ Cz. Miłosz, *Zdobycie władzy* (1953), Pojezierze, Olsztyn 1990, s. 135.

sensie są od nas niezależne)¹⁴. Bardziej od Dworkina przemawia do mnie Robert Nozick z jego *historical justice*, ale już nie z koncepcją *ultramiminal state* (państwo minimalnie chroniące, nie dystrybuujące ekonomicznie)¹⁵. Jeszcze ciekawsze wydają mi się ujęcia Thomasa Pogge i Simone Caney, opowiadających się za sprawiedliwością w skali całego świata¹⁶. Atrakcyjna też wydaje mi się opinia noblisty: Amartya Sen stanął na stanowisku, że nie definicje czy optymalizacje, lecz porównywanie skutków konkretnych polityk prowadzi do wyboru najlepszej z możliwych¹⁷. Politycy mieliby się czym inspirować.

* * *

Nie o teoretyzowanie o sprawiedliwości mi głównie chodzi¹⁸. Sprawiedliwość społeczna to coś, co się odnosi do obywateli, lecz trzeba jej zasady (konstytucyjna liczba mnoga) oceniać także jako składnik polityki państwa. Dokonanie takiej oceny będzie łatwiejsze, jeśli udzieli się przy tym odpowiedzi na pytania: Jak formułować i rozwijać zasady sprawiedliwości społecznej? Jak mierzyć stan urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza z uwzględnieniem struktury społecznej? Jak zasady sprawiedliwości społecznej łączone są w dyskursie publicznym z innymi ideałami? Jak zasady sprawiedliwości społecznej łączą się z poszczególnymi działaniami polityki państwa i częściami budżetu państwa?

Historycznie rzecz biorąc, można by zestawiać sprawiedliwość z solidarnością¹⁹, ale konieczność ograniczenia objętości tego szkicu skłaniają mnie do skupienia się na powiązaniu zasady sprawiedliwości z formułą racji stanu. Coś o tym mógł wiedzieć rząd Hanny Suchockiej, kiedy przez ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego udzielał w 1993 r. odpowiedzi na pytanie klubu poselskiego PSL, jak rząd pojmuje rację stanu w panujących warunkach kraju. Obszernie referuję tę sprawę w innej publikacji, a tutaj tylko przypomnę, że minister nie odniósł się do zasad sprawiedliwości społecznej, takiej normy konstytucyjnej nawet jeszcze nie było, ale napomknął o polityce społecznej i mówiąc o suwerenności i demokracji

¹⁴ R. Dworkin, *Justice for Hedgehogs*, Harvard University Press 2011.

¹⁵ R. Nozick, *Anarchy, State and Utopia*, Basic Books, New York 1974.

¹⁶ S. Caney, *Justice Across Borders*, Oxford University Press 2005; T. Pogge, *An Egalitarian Law of Peoples*, w: *Global Justice, Seminal Essays*, red. T. Pogge, D. Moellendorf, Paragon House, St. Paul 2008, s. 462–493.

¹⁷ A. Sen, *The Idea of Justice*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge MA 2011.

¹⁸ K. Knight, Z. Stemplowska (red.), *Responsibility and Distributive Justice*, Oxford University Press 2011; A. Hamlin, Z. Stemplowska, *Theory, Ideal Theory and Theory of Ideals*, „Political Studies Review” 2012, vol. 10, s. 48–62; Z. Stemplowska, A. Swift, *Rawls and Ideal and Nonideal Theory*, w: *A Companion to Rawls*, red. J. Mandle, D. Reidy, Oxford University Press 2014, s. 112–127; Z. Stemplowska, *Nonideal Theory*, w: *A Companion to Applied Philosophy*, red. K. Lippert-Rasmussen, K. Brownlee, D. Coady, Wiley-Blackwell, 2017, s. 284–295.

¹⁹ Jürgen Habermas, choć jego etyka dyskursywna nie jest teorią sprawiedliwości, wzbogacił pojmowanie solidarności o składnik z zakresu sprawiedliwości w postaci kompensowania jednostce skutków jej bezbronności, bezradności etc., zwłaszcza w zakresie psychiki. *Moralbewusstsein und kommunikatives Handeln*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1983; *Erläuterungen zur Diskursethik*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1991.

odnosił się pośrednio do przesłanek funkcjonowania idei socjalizmu w Polsce XX/XXI w.²⁰ Powierzenie udzielenia odpowiedzi ministrowi spraw zagranicznych wskazywałoby na to, że premier Suchocka wiązała pojęcie racji stanu wyłącznie albo przede wszystkim z polityką zagraniczną²¹. Takie pojmowanie racji stanu jest nadal najbardziej rozpowszechnione. A przecież sprawiedliwość jest koncepcją polityczną z odniesieniem do esencji demokratycznego państwa praworządnego, czego nie mogła nie wiedzieć b. minister sprawiedliwości w rządzie Józefa Buzka. Dodam, że powoływanie kobiety na tak wysokie stanowiska było wtedy rzadkim przejawem zmniejszania niesprawiedliwości społecznej; zwracało też uwagę na szeroki zakres znaczeniowy tego terminu.

Treść konkretnej racji stanu ułatwia uchwycenia statusu konkretnych zasad sprawiedliwości społecznej w polityce konkretnego rządu. Dla celów analitycznych odróżniam formułę racji stanu od konkretnej racji stanu (konkretnego rządu). Formułę racji stanu pojmuję jako podstawę konkretyzacji racji stanu. Formuła ta obejmuje, m.zd., problematykę: 1) bezpieczeństwa, 2) sprawiedliwości społecznej, 3) ochrony praw człowieka i podstawowych wolności, 4) trwałego i zrównoważonego rozwoju i 5) współdziałania Polski w Unii Europejskiej, a racja stanu jest tej formuły wspomnianą konkretyzacją, dokonywaną przez prezesa Rady Ministrów we wniosku do Sejmu o wotum zaufania dla rządu. Taką konkretnie racją stanu, którą ma się kierować ten organ władzy państwowej, który prowadzi politykę państwa. W Polsce jest nim Rada Ministrów – i tylko ona (art. 146 Konstytucji)²². W polskiej praktyce państwowej taka konkretyzacja występuje w formie niepełnej i dlatego wykorzystanie treści racji stanu do programowania treści zasad sprawiedliwości społecznej oraz ich wprowadzania jest w zasadzie niemożliwe,

Można by jednak działać na rzecz zmiany tego stanu rzeczy, stopniowo. Do postulatów minimum w zakresie programowania polityki sprawiedliwości społecznej – krótkoterminowych i zarazem bezkosztowych (sic) zaliczam takie, które dotyczą składników zwykle uchodzących uwadze polityków partii rządzących i partii opozycyjnych, historyków, socjologów, ekonomistów, politologów, dziennikarzy²³:

- (i) „W ustawie o partiach politycznych z dnia 17 czerwca 1997 r. (Dz. U. 2011, Nr 155, poz. 924), należy uzupełnić art. 1 (dodane zaznaczam kursywą): »Partia polityczna jest dobrowolną organizacją, występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki *demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej*, lub sprawowanie władzy publicznej«²⁴.

²⁰ Lidia Ciołkoszowa przypomniała mi, że jej (nieżyjący już) mąż uważał „niepodległość i demokrację za podstawy prawdziwego socjalizmu w Polsce” – rozmowa podczas mej wizyty u Ciołkoszowej w Londynie, (listopad 1997 r.).

²¹ Idem, *Wprowadzenie do analizy...*, op. cit., s. 123–130.

²² Ibidem.

²³ Idem, poniżej – poszerzony, 13-punktowy spis postulatów, oparty na 11-punktowym spisie w artykule *O sprawiedliwości społecznej w polityce polskiej*, w: W. Arndt, S. Bober (red.), op. cit., s. 26–28; zob. przypis 2, teraz uzupełniony nowymi punktami vii i viii.

²⁴ Partyjnym ideologom można zwrócić uwagę na fakt, że nawet zwolennicy liberalizmu lub neoliberalizmu mogą poważnie traktować problematykę sprawiedliwości społecznej. Hayek oczy-

- (ii) Wskazanie przez wnioskodawcę, przedkładającego Sejmowi projekt ustawy, skutków finansowych jej wykonania (art. 118 ust. 3 K.) – większość inicjatyw ustawodawczych pochodzi od rządu – winno zawierać informację uszczegóławiającą, czy przy ustalaniu treści tego wskazania został wzięty pod uwagę ewentualny związek tych skutków z konstytucyjną klauzulą sprawiedliwości społecznej. Wymóg taki co do wymienionego wskazania może zostać ustanowiony w Regulaminie Sejmu, gdyż nie jest to niezgodne z konstytucją i ustawami.
- (iii) Do rozważenia jest dalej idący wniosek, aby do Regulaminu Sejmu, § 34, ust. 2, pkt 4, dodać wyrazy: z uwzględnieniem zasad sprawiedliwości społecznej. Ewentualny tekst po takiej poprawce: § 34, ust. 2, pkt 4: Do projektu ustawy dołącza się uzasadnienie, które powinno: (...) 4) przedstawiać przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne, z wymienieniem uwzględnionych zasad sprawiedliwości społecznej. [Zob. tekst jednolity, <https://www.sejm.gov.pl/prawo/regulamin/kon7.htm>]
- (iv) Sprawozdawca komisji sejmowej rozpatrującej projekt ustawy powinien w sprawozdaniu zastosować odpowiednio postulat, o którym mowa w pkt (i) i (ii).
- (v) Prezes Rady Ministrów, przedkładając Sejmowi program działalności Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania, powinien w tym programie zawrzeć informację, jak planowana polityka rządu ma przyczynić się do urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej, ze wskazaniem na treść powoływanych zasad oraz ich związek z pozostałymi składnikami racji stanu.
- (vi) Przed głosowaniem nad wnioskiem o udzielenie rządowi wotum zaufania (zob. wyżej, pkt 4), Sejm winien zapoznać się z opinią sejmowej Komisji Regulaminowej w sprawie spełnienia przez wniosek warunku, o którym wyżej mowa. Komisja Regulaminowa korzysta z ekspertyzy Kancelarii Sejmu.

wiście nie stosował terminu „sprawiedliwość społeczna”, obawiał się politycznego nadużywania koncepcji równości, lecz mimo to miał swoją teorię redystrybucji, a więc pewnego rodzaju sprawiedliwości społecznej. B. Jackson, *At the Origins of Neoliberalism: The Free Economy and the Strong State, 1930–47*, „Historical Journal” 2010, 53(1), s. 129–51, zwłaszcza 137. A przedtem Marks myślał, że teoria sprawiedliwości społecznej sprzeczna jest z jego koncepcją kapitalizmu i państwa w kapitalizmie, a jednak niektóre kategorie, jakimi operował, składają się na pewnego rodzaju koncepcję sprawiedliwości społecznej (np. „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”), N. Geras, *The Controversy About Marx and Justice*, „New Left Review” 1985, 1/150, s. 46–85, zwł. 60, <http://newleftreview.org/static/assets/archive/pdf/NLR14603.pdf>, 31.07.2015; podobnie argumentuje G. A. Cohen (rec.), *Karl Marx by Allen W. Wood, London, Routledge and Kegan Paul, 1981*, „Mind”, New Series, vol. 92, no. 367 (Jul., 1983), s. 440–445, passim. U nas L. Balcerowicz nadał sprawiedliwości społecznej – lecz mimochodem, a może mimowolnie – wysoką rangę „elementarnej”: „Nie da się jednak zaprzeczyć, że nastąpiła w Polsce gigantyczna ekspansja szkolnictwa wyższego. Liczba studentów wzrosła o ponad 400%. Tego by nie było bez sektora prywatnego. W szkołach niepublicznych studiuje przeciętnie więcej młodzieży z rodzin o niskich dochodach niż w szkołach publicznych, czyli ‘darmowych’, i to jest przyczynek do sprawiedliwości, nawet bez dodatku ‘społecznej’ – do elementarnej sprawiedliwości.” *Sukcesy i porażki w nadrabianiu dystansu w rozwoju gospodarczym*, w: L. Balcerowicz, A. Boniecki, J. Kaczurba, T. Kowalik, W. Orłowski, M. F. Rakowski, W. Rapaczyńska, R. Stemplowski, J. Winiecki, *Sprawiedliwość społeczna a porządek światowy*, Wykłady Publiczne w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, PISM, Warszawa 2004, s. 104–105.

- (vii) We wniosku NIK o udzielenie rządowi absolutorium z wykonania budżetu należałoby zawrzeć ocenę, w jakiej mierze wydatki są zgodne ze stosowaniem zasad sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).
- (viii) NIK winna rozszerzyć informację publiczną o swojej działalności, zwłaszcza o wnioskach pokontrolnych i reakcjach na nie ze strony kontrolowanych podmiotów, np. w zakresie kontroli Funduszu Sprawiedliwości.
- (ix) Sejm, wykonując art. 95 K. (sprawowanie kontroli nad działalnością Rady Ministrów), powinien *expressis verbis* stosować kryterium oceny uwzględniającej wykonanie pkt (ii) i (iv), aktywizując odpowiednio komisje sejmowe. Ułatwiłaby to odpowiednia nowelizacja Regulaminu Sejmu.
- (x) Prezydium Sejmu powinno badać uzasadnienia projektów ustaw oraz działalność sprawozdawców prac komisyjnych pod kątem uwzględniania przez nich wymogów, o których mowa w pkt (i) i (ii). Wymaga to nowelizacji Regulaminu Sejmu.
- (xi) Szef Kancelarii Sejmu powinien rozszerzyć w Biurze Analiz Sejmowych zakres prowadzenia podstawowych studiów z zakresu problematyki demokratycznego państwa prawnego (z koniecznym uwzględnieniem zasad sprawiedliwości społecznej), zwłaszcza przez zamawianie w porozumieniu z Wydawnictwem Sejmowym monografii u autorów zewnętrznych oraz finansowanie przekładów prac obcojęzycznych z tego zakresu.
- (xii) Organy kontroli państwowej i ochrony prawa, związane z Sejmem, powinny stosować kryterium urzeczywistniania przez organy i urzędy administracji publicznej zasad sprawiedliwości społecznej wymienione w aktach prawa, decyzjach oraz ich urzędowych uzasadnieniach, o których mowa w pkt (i) i (iii).
- (xiii) Konieczne jest poszerzenie dyskursu publicznego o sprawiedliwości społecznej. Takiemu rozszerzeniu sprzyjałoby rozwinięcie instytucji wysłuchania publicznego w Sejmie, zwłaszcza w powiązaniu z projektami ustaw (prace komisyjne)”.

Postulaty te są bezkosztowe i proste, oczywiście zgodne z konstytucją i pożyteczne, dlaczego nie miałyby zostać wprowadzone? Czy redystrybucyjna sprawiedliwość społeczna (500 plus) ma wystarczyć za wszystko? Żadna partia polityczna, a od rządzących wymaga się najwięcej, nie poświęca dostatecznej uwagi konceptualizowaniu terminu i zasad sprawiedliwości społecznej, tym bardziej wprowadzaniu jej w życie.

Potrzebne jest także sformułowanie celów średnioterminowych, o wiele trudniejszych do osiągnięcia, a nawet postawienia. Takie cele najczęściej pojawiają się w dyskursie publicznym. Obserwacja niesystematyczna odnotowuje: ogromnie liczne postulaty w zakresie prawa finansowego (zrównoważony budżet, kontrolowany deficyt na konstytucyjnie określonym poziomie, nadzór finansowy etc.), prawa podatkowego (ze szczególnym uwzględnieniem progresji podatkowej i podatku katastralnego, który zasili samorządy i zmniejszy dotacje z budżetu centralnego), prawa pracy z oskładkowaniem i opodatkowaniem wszelkich umów o dzieło i umów zlecenia, regulacji w zakresie zabezpieczenia społecznego (w odniesieniu do wiodzionych rodzin, osób niepełnosprawnych, rencistów i emerytów, bezdomnych), ochrony mniejszości (w tym imigrantów) przed dyskryminacją, ochrony nieletnich

przed ekonomicznym wyzyskiem, i pedofilią oraz stosowaniem przemocy, wyrównywanie traktowania kobiet i mężczyzn, popierania przedsiębiorczości średniej i małej przy jednoczesnym zachowaniu inwestycji wielkoprzemysłowych i budowlanych, ochrony drobnych kredytobiorców, dotowania budownictwa mieszkaniowego dla ludzi najmniej zarabiających, sprawiedliwej regulacji ochrony środowiska i nawet zasad odnośnie aborcji itp. Ważnym uzupełnieniem ewentualnej listy średnioterminowego minimum byłyby postulaty odnoszące się bezpośrednio (a) do celów polityki zagranicznej: sprawiedliwość w stosunkach między państwami światosystemowego centrum i państwami stref peryferyjnych (choćby w związku z dotowaniem producentów żywności w krajach centrum, finansowaniem gospodarczej restrukturyzacji wymaganej w celu wprowadzania norm ochrony środowiska itp.), a także (b) do stałego działania na rzecz poprawy działania organów i urzędów administracji samorządowej oraz organów i urzędów administracji rządowej oraz działania organów kontroli. Nie da się oderwać problematyki sprawiedliwości społecznej od pozostałych składników racji stanu, czyli dyrektywy prowadzenia polityki państwa.

Syntetyczny rezultat odpowiednich działań w tym zakresie będzie widoczny w przyspieszeniu obniżania się współczynnika Giniego. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego dostępnych w Internecie wynika²⁵, że powoli spada on w Polsce od czasu wstąpienia do UE. W 2013 r. był tylko o dwie dziesiąte wyższy (czyli gorszy) od przeciętnego w UE i wynosił 30,7. W roku 2018 wynosił 28,5 i według danych Eurostatu lepszy (niższy) wskaźnik miało tylko osiem krajów: Holandia, Szwecja, Austria, Finlandia, Belgia, Czechy, Słowenia i Norwegia. Jednakże dane z rozmaitych źródeł, w tym i przytaczane tu materiały GUS, wskazują na problem ludzi niebędących w stanie systematycznie zaspokajać wielu ważnych potrzeb – to dotyczy aż jednej trzeciej liczby obywateli Rzeczypospolitej i w czasach pandemii odsetek ten rośnie. Część z nich żyje w nędzy (4–5% ludności w latach 2017–2019) – osoby słabiej wykształcone, mieszkające na wsi, niepełnosprawni i rodziny wielodzietne itp. Choć więc pojęcie sprawiedliwości społecznej obejmuje całość problematyki państwowej, sprawiedliwość redystrybucyjna może zostać uznana za postulat najpilniejszy.

Potrzebne jest zoptymalizowanie takiego zestawu zasad sprawiedliwości społecznej, których urzeczywistnianie związane byłoby z długotrwałym i stale zrównoważonym rozwojem kraju w warunkach narastających oczekiwań obywateli, zwłaszcza coraz to nowych pokoleń, ludzi (1) stających wobec nadchodzących, bezprecedensowych i rewolucyjnych zmian na rynku pracy ze sztuczną inteligencją (cyfryzacja), (2) świadomych możliwości złagodzenia przy pomocy sprawiedliwości społecznej nierówności wynikających z różnic genetycznych i wczesnego wychowania rodzinnego. Nie będzie sprawiedliwości społecznej, jeżeli zabraknie państwa regulującego.

Czy jednak będzie możliwe zbudowanie demokratycznej większości dla praworządowego wzmocnienia potrzebnej do tego społecznej funkcji kapitału?

Ponadto: Istnieje względna równowaga między wielkimi posiadaczami i potężnymi polityko-biurokratami. Możliwości tych pierwszych są znane, ale czy doceniamy

²⁵ GUS, *Sytuacja makroekonomiczna w Polsce na tle procesów w gospodarce światowej w 2019 r.*, <https://stat.gov.pl/wyszukiwarka/?query=tag:sytuacja+makroekonomiczna>, 18.07.2021.

możliwości tych drugich z ich narzędziami kształtowania podatków i wydatków, finansowania badań naukowych, formowania opinii publicznej i militarnych oraz handlowych stosunków międzynarodowych?

Aż 50% światowych zasobów jest w dyspozycji 1% ludności. Jak wiele można więc osiągnąć wzmacniając sprawiedliwość w jednym kraju? Czy będzie możliwy trwały i zrównoważony ekologicznie rozwój bez zbudowania tandemu UE-USA, zbliżenia doń Japonii, Indii, Australii, Republiki Płd. Afryki, Federacji Rosyjskiej (demokratycznej i nie pro-chińskiej) oraz innych państw, ułożenia kooperacji z Chinami, usprawnienia ONZ, poskromienia zbrojeń nuklearno-rakietowych, biologicznych i chemicznych oraz internetowej dywersji złodziejskiej i bez przeprowadzenia pokojowej przebudowy stosunków społecznych na tym jakościowo nowym, naukowo-technologicznie i politycznie, etapie globalizacji? Nie jesteśmy tu osamotnieni czy bezbronni z prawem i sprawiedliwością, socjalizmem i kapitalizmem.

* * *

Jeżeli nie chcemy poprzestać na postulatach minimum, przyjrzyjmy się głębszym aspektom systemowym, problemowi budowania treści zasad sprawiedliwości przy pomocy teorii wspomnianego wyżej Johna Rawlsa i naszej konstytucji.

John Rawls zaproponował najbardziej rozbudowaną teorię²⁶ ideału sprawiedliwości społecznej²⁷, obejmującą zarówno zasady ustrojowe (rozważania wysoce zniuansowane), jak i zasady dystrybucji dóbr podstawowych (pojmwanych szeroko z wielką wyobraźnią i obejmujących np. swobody obywatelskie), a także koncepcję sprawiedliwości do zastosowania w stosunkach międzynarodowych²⁸. Sprawiedliwość w jego ujęciu to życzliwa bezstronność w kooperatywnym społeczeństwie demokratycznym (*justice as fairness*)²⁹. Zasady sprawiedliwości, wybierane przy użyciu odpowiedniej

²⁶ Tekst o koncepcji Rawlsa zaadaptowałem z książek: R. Stemplowski, *O prowadzeniu...*, op. cit., s. 167–169, wprowadzając uściślenia na podstawie *Justice as Fairness*, op. cit.; idem, *Wprowadzenie do analizy...*, op. cit., s. 128–129.

²⁷ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości* (wyd. nowe), tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, przekład przejrzał i uzup. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, np. s. 37; Z. Stemplowska, A. Swift, *Ideal and Nonideal Theory*, op. cit., s. 373–389. Finalną wersję stanowiska Rawlsa prezentuje jego książka *Justice as Fairness...*, op. cit. Zob. też D. Howarth, J. Rawls, w: red. D. Brack, E. Randal, *Dictionary of Liberal Thought*, Politico's Publishing, London 2007; *Ideal theory* u Rawlsa to nie jest „teoria idealna” sprawiedliwości, jak sugeruje wersja polskojęzyczna jego podstawowego dzieła, lecz „teoria ideału sprawiedliwości”.

²⁸ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, op. cit.; idem, *Liberalizm polityczny*, tłum. A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; idem, *Prawo ludów*, tłum. M. Kozłowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2001 (przekład książki *Law of Peoples*, wydanej w 1999 r.). Obszerne omówienie stanowiska Rawlsa (wyrażonego w trzech wymienionych książkach) oraz ewolucji jego poglądów i reakcji na nie zawiera: W. Sadurski, *Rawls i granice liberalizmu*, „Ius et Lex” 2006, nr 1(4), s. 327–351; J. Rawls, *Justice as Fairness...*, op. cit., passim.

²⁹ Trudno przekładalny, nie tylko na język polski, wieloznaczny termin *fairness* wymaga nieraz wyjaśnienia nawet na użytek *native speakers*, jak wynika z książki A. Randall, *Risk and Precaution*, Cambridge University Press, Cambridge 2011, s. 196, gdzie *fairness* odnosi się do odpowiednio skontekstualizowanych pojęć procesu, nagrody, szansy, wyniku. Dodałbym „przyzwoitość”, ale nie wchodzi tu w głębsze rozważania związku tego pojęcia z pojęciem *overlapping consensus*.

metody (zasłona niewiedzy – *veil of ignorance* – ma zapewnić bezstronność)³⁰, są następujące³¹:

[1] *Każda osoba ma takie samo niezbywalne prawo do w pełni adekwatnego systemu równych wolności podstawowych (liberties)*³², możliwego do pogodzenia z takim samym systemem wolności (liberties) dla wszystkich [założenie systemowe; tzw. zasada wolności – R.S.].

[2] *Nierówności społeczne i ekonomiczne mają spełnić dwa warunki: 2a – mają być związane tylko z takimi urządzeniami (offices) i stanowiskami (positions), których zajmowanie dostępne jest na zasadach autentycznej równości szans dla wszystkich* [nakaz legislacyjnego tworzenia instytucji wymagających urzeczywistnienia tej normy, tzw. zasada autentycznej równości szans – R.S.]; *2b – mają być jak najkorzystniejsze dla członków społeczeństwa, znajdujących się w najgorszym położeniu* [nakaz legislacyjnego tworzenia instytucji wymagających urzeczywistnienia tej normy; tzw. zasada różnicowania – R.S.].

Przydatność teorii Rawlsa w przytoczonej wyżej wersji wynika m.in. z tego, że obejmuje ona szeroką problematykę, od dystrybucji dóbr do gwarancji wolności, podobnie jak nasza konstytucja³³.

Możliwe jest zatem stosowanie zasady wolności, zasady równości szans, zasady różnicowania. Można jednak wyróżnić więcej zasad. W publikacjach analityków Kancelarii Sejmu widoczne jest stosowanie niektórych³⁴. Trybunał Konstytucyjny orzekł w 2001 r., że „Państwo ma obowiązek stać na straży sprawiedliwości społecznej po-

³⁰ Rawls definiuje zasady sprawiedliwości i określa perspektywę, z jakiej należy je identyfikować. Stanowisko, z którego dokonuje się wyboru sprawiedliwego rozwiązania, wymaga przeprowadzenia eksperymentu myślowego w postaci zastosowania tzw. zasłony niewiedzy (*veil of ignorance*). Tego rodzaju niewiedza jest pożądana na podstawie założenia, że człowiek jest bezstronny, pod warunkiem że nie wie, jak podejmowane przez niego decyzje wpływają na jego własne położenie. Chodzi o podejmowanie decyzji bez wiedzy o jej skutkach dla decydenta. Koncepcją tak mającej działać zasłony operowali już wcześniej inni uczeni, szczególnie J. C. Harsanyi w latach 1953–1955 (jego stanowisko określono mianem teorematu bezstronnego obserwatora) – S. Okasha, *Social Justice, Genomic Justice and the Veil of Ignorance: Harsanyi Meets Mendel*, „Economics and Philosophy” 2012, nr 28, s. 43–71.

³¹ J. Rawls, *Justice as Fairness...*, op. cit., § 13, s. 42–43. Inne sformułowanie – w polskim przekładzie wcześniejszej pracy Rawlsa, *Teoria sprawiedliwości*, op. cit., § 11 (s. 107) i § 46 (s. 438). W książce *Justice as Fairness* mamy poprawioną definicję dwóch zasad Rawlsa (basic liberties zamiast basic liberty etc.). W naszej praktyce państwowej mamy do czynienia z unijną kategorią wolności podstawowych. Rawls odróżnia *liberty of conscience* i *freedom of thought, associations etc.*, s. 48–49.

³² W Konstytucji RP jest termin „wolności”, dawniej posługiwano się wyrażeniem „swobody obywatelskie”.

³³ Nie odnosi się do korupcji jako redystrybucji. Zob. A. M. Szelest-Woźny, *Korupcja. Analiza dysfunkcji państwa na przykładzie Polski (1989–2007)*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2012.

³⁴ Zob. B. Kłos, J. Szymańczak (red.), *Zasada równości i zasada niedyskryminacji*, „Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 3(26), w tym opracowania: A. Winiarska, W. Klaus, *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, s. 9–39; A. Śledzińska-Simon, *Zasada równości i zasada niedyskryminacji w prawie Unii Europejskiej*, s. 41–86; A. Zygierowicz, *Polityka Unii Europejskiej na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji*, s. 87–106; D. Łukasz, *Analiza wyborczych systemów kwotowych w państwach Unii Europejskiej*, s. 107–140; Ł. Wawrowski, *Co da Polkom tzw. ustawa parytetowa?*, s. 141–164; M. Szczepańska, *Równość płci a różnicowany wiek emerytalny*, s. 165–182; G. Ciura, *Wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych na pol-*

przez zaniechanie stanowienia przepisów prawa, które stałyby w sprzeczności bądź godziły w tę zasadę [l.poj. – RS]³⁵. Ale jakie to są zasady? TK wskazuje np. na podobieństwo i odmiennność zasady równości i zasady sprawiedliwości społecznej³⁶. Rosnąca znów liczba wyroków TK w sprawach wymagających stosowania art. 2 Konstytucji³⁷ dostarcza obfitego materiału do coraz ściślejszego określania treści zasad sprawiedliwości społecznej. Zasady sprawiedliwości społecznej, umieszczone w projekcie konstytucji w trybie negocjacji między siłami politycznymi na etapie prac komisyjnych w Sejmie (korona i złote pazury w godle za sprawiedliwość społeczną) stały się po jej uchwaleniu ważnym kryterium prawnym, mimo braku ich usystematyzowania³⁸.

* * *

Rawlsowskie pojmowanie sprawiedliwości mieści się w pojmowaniu demokracji państwa z ustrojem własności prywatnej, w tym i „społecznej gospodarki rynkowej”. Ale łatwiej je umieścić w szeroko rozumianej idei socjalizmu. William A. Edmundson określił Rawlsa mianem *reticent socialist*, socjalisty powściągliwego³⁹. Rawls daje nam szansę zbliżenia kapitalizmu i socjalizmu? Warto porównać pionierskie stanowiska laburzystowskich premierów brytyjskich – Attlee (1945, *public ownership*)⁴⁰ i Blair (1998, *New Labour*)⁴¹ – i socjaldemokratycznego kanclerza

skim rynku pracy, s. 211–235; J. Szymańczak, *Przeciwdziałanie dyskryminacji w Polsce – wybrane aspekty polityki państwa*, s. 237–259.

³⁵ TK, 7 czerwca 2001, K 20/00.

³⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2012 r. P 24/10, <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/p-24-10-wyrok-trybunalu-konstytucyjnego-521264875>, 21 lipca 2021. Zob. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2015 r. SK 19/14, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/8588-zasady-wypłaty-swiadczeń-zpomocy-społecznej>, 21 lipca 2021.

³⁷ Zasady sprawiedliwości społecznej były powoływane w wyrokach z pierwszego okresu istnienia TK, ale wtedy nie stosowano konstytucji bezpośrednio. Po uchwaleniu konstytucji 1997 r. wydawało się, że wyczerpuje ona wiele znamion tych zasad i wobec jej bezpośredniego stosowania, nawet w orzecznictwie sądów administracyjnych, zasad tych nie powoływano. Od pewnego czasu widoczny jest nowy wzrost liczby przypadków nominalnego powoływania się na nie, jakby ich treść była oczywista. Opinię tę opieram m.in. na wypowiedziach prof. Janusza Trzczińskiego, b. wiceprezesa TK i b. prezesa NSA, który tego szkicu przed opublikowaniem nie czytał.

³⁸ *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy* – od roku 2016 tylko elektroniczny, <http://otkzu.trybunal.gov.pl/>. Rozmowa z b. posłem J. Trzczińskim o pracach nad projektem konstytucji.

³⁹ Leszek Kołakowski w swej interpretacji austromarksizmu przełomu XIX/XX w. stwierdza: „Państwo nie musi bynajmniej i nie powinno, wywłaszczać drobnego i średniego przemysłu, który i tak, już obecnie, jest całkowicie uzależniony od magnaterii finansowej. Kapitał finansowy przeprowadził już znaczną część zabiegów związanych z wywłaszczeniem (...)” – L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 314; R. Hilferding, *Das Finanzkapital*, seria wydawnicza *Marx-Studien. Blätter zur Theorie und Politik des wissenschaftlichen Sozialismus*, Band 3, Wien 1910 (reprint: Auvermann, Glashütten 1971). Można dostrzec Polskę po 1944 r. i po 1989 r.

⁴⁰ B. Jackson, *Equality and the British Left. A study in progressive political thought, 1900–64*, Manchester University Press 2007, zwł. s. 151–182.

⁴¹ T. Blair, *Przemówienie premiera na dorocznej konferencji Labour Party w Brighton, październik 1997*, <https://www.c-span.org/video/?92545-1/british-labour-party-conference>. Pamiętam entu-

niemieckiego (Schröder)⁴², żeby i w tym dostrzec rozmaite podejścia do własności prywatnej, egalitaryzmu i ustroju w ogóle. Polski kapitalizm społecznej gospodarki rynkowej ze swą wielką własnością państwową – i tendencją do jej powiększania w sferze pozagospodarczej, np. mediów – ma niektóre cechy kapitalizmu państwowego i – w mniejszym stopniu – socjalizmu państwowego, skromnie czerpiąc ze wzorów *welfare state*, także modyfikującego kapitalizm. A pojęcie Trzeciej Drogi bywało sprowadzane w kulturze polskiej do pytania, czy „Solidarność” może pogodzić pluralizm z katolicyzmem⁴³. Unia Pracy wprowadzała pod kierunkiem Ryszarda Bugaja (1993–1997) przybliżone pojmowanie tej drogi jako ustroju w Polsce⁴⁴, podobnie jak niektórzy autorzy publikujący w „Myśli Ludowej”⁴⁵.

Sprowadzanie socjalizmu do poziomu sprawiedliwości społecznej osłabia pojmowanie socjalizmu jako zakotwiczonego w procesie historycznym, zatem utożsamienie socjalistycznych postulatów społecznych z wymogami normatywnymi sprawiedliwości, nie może być pełne. Socjalizm wyraża się w przeobrażeniach instytucji, podczas gdy „sprawiedliwość społeczna” (jako polityka) wymaga od instytucji tylko odpowiedniej legislacji.

Żeby kapitalizm trwale dominował, „był na górze”, potrzebne są w państwie odpowiednia polityka rządu i właściwy poziom odpowiednich wskaźników akceptacji obywatelskiej, one zaś rodzą się w stosunkach zarówno kooperatywności jak też egalitaryzmu, właśnie w łonie kooperatywnej wspólnoty obywatelskiej. Regulowaniu równowagi społecznej w tym zakresie służy praworzędne realizowanie konstytucyjnie wymaganych zasad sprawiedliwości społecznej, także drogą legislacji. Początkowo nie może to być od razu równowaga trwała, musi być względna i narażona na okresowe recesje polityczne, charakterystyczne właśnie dla pierwszych dekad transformacji ustrojowej, kiedy polityczna partia z parlamentarną większością – lecz wcale nie każda taka rządząca – nabiera zdolności do formowania rządu w pełni zdanego do urzeczywistnienia formuły demokratycznego państwa praworzędnego w UE.

zjazm uczestników reagujących na prawie każde zdanie o bilansie reform i zapowiedziach dalszych, na Blaira wywody o dziejowej wyjątkowości i potędze Brytyjczyków oraz ich przesłaniu dla świata XXI wieku. To była New Labour, socjalizm „trzeciej drogi”, nowoczesnej oświaty i służby zdrowia dla wszystkich, polityki prorodzinnej, plus populizm, menadżeryzm i nacjonalizm, pomieszczone w atrakcyjny sposób „dla społeczeństwa”. A przecież ten socjalista mówił o państwie z ustrojem kapitalistycznym, o rządzie sprzyjającym biznesowi. „Postęp musi iść razem ze sprawiedliwością”.

⁴² *Der Weg nach vorne für Europas Sozialdemokraten. Ein Vorschlag von Gerhard Schröder und Tony Blair* (London, 8. Juni 1999), <http://www.glasnost.de/pol/schroederblair.html>; A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, KiW, Warszawa 1999; W. Smaldone, *European Socialism. A Consise History with Documents*, Rowman&Littlefield, Lenham 2014, zwł. rozdz. *The 'ThirdWay' in Practice: Britain and Germany*.

⁴³ Dnia 26 sierpnia 1993 r. prezes Rady Ministrów Hanna Suchocka w otoczeniu dostojników kościelnych i państwowych podpisała *Nowy Akt Zawierzenia Maryi Rzeczpospolitej Polskiej*. J. Henelowa, *26 sierpnia na Jasnej Górze i Jasnogórskie zawierzenie*, „Tygodnik Powszechny” 1993, no. 36, s. 2, 13; *Zawierzenie całej Polski*, „Gazeta Wyborcza”, 27 sierpnia 1993 r., zob. M. Kościelniak, *Egoiści. Trzecia droga w kulturze polskiej lat 80*, Wyd. Instytut Teatralny, Warszawa 2018. Aktualniejsze dla opinii Hanny Suchockiej są zapewne uchwały Komisji Weneckiej, której b. premier jest honorową przewodniczącą.

⁴⁴ R. Bugaj, *Trzecia droga powinna mieć własną tożsamość* – dnia 27.09.2008 r. w wywiadzie dla <http://www.lewica.pl/?id=17469>.

⁴⁵ „Myśl Ludowa”, nr 6 (2014).

Co się jednak stanie, gdy wzorem USA i niektórych innych państw zacznie się prywatyzacja funkcji państwa lub lokalnego samorządu⁴⁶. Czy chcemy mieć prywatne więzienia? Czy chcemy mieć prywatne wodociągi i kanalizację w Poznaniu czy Warszawie? A wojsko i całe szkolnictwo powszechne, czy mają przejść w prywatne ręce? Jaka byłaby w takim kapitalizmie treść zasad sprawiedliwości społecznej? Jak to zmieniłoby treść legitymizacji władzy? Czy osoba prywatna, nie znajdzie pod wszechwładzą innej osoby prywatnej?

* * *

Nie tylko pionierzy integracji europejskiej przekonują, że bez ludzi nie da się zrobić niczego, ale że dopiero instytucje zwiększają szanse na trwałość. Sprawiedliwość pozostaje więc celem, ale czy zbudowanie trwałego ideału sprawiedliwości społecznej i urzeczywistnienia wynikających z niego zasad jest celem osiągalnym? Trwała sprawiedliwość społeczna jest celem osiągalnym w postaci nieustannego dążenia do (1) odpowiedniego poziomu systematycznie wyrażanych społecznie (obywatelsko) postulatów zakresie aktualizowanych treści zasad sprawiedliwości społecznej oraz (2) społecznie akceptowanego poziomu ich urzeczywistniania w stabilnym ustroju praworządnej demokracji. Polska transformacja ma do takiego ustroju w warunkach integracji europejskiej doprowadzić⁴⁷. Jednak trwałość wyżej opisana pozostanie w takiej praworządnej demokracji *welfare state* tylko w sferze dążeń, w najlepszym razie będzie procesem przybliżania się i tylko przybliżania do celu na drodze od sprawiedliwości rynkowej do sprawiedliwości społecznej⁴⁸.

* * *

Nie jesteśmy świadkami finału działań człowieka w budowie ustroju państwowego, chociaż nie brakuje ludzi, którym łatwiej wyobrazić sobie koniec świata niż koniec kapitalizmu⁴⁹. Ideał sprawiedliwości społecznej, gdyby nawet stał się przedmiotem powszechnej zgody, nadal nie będzie jednak, jak religia, przekazywany z pokolenia na pokolenie. Będzie potrzebne państwo z odpowiednim ustrojem zgody powszechnej, kooperacji pełnej, może warto myśleć o jakimś nieznanym jeszcze, liberalnym ustroju sprawiedliwości społecznej, nowym rodzaju liberalnego socjalizmu na ponadnarodową skalę?

Czy słabe zakotwiczenie liberalizmu w Polsce i większości innych państw w świecie wzmacnia nacjonalistyczną argumentację za sprawiedliwością społeczną? Nacjonalizm

⁴⁶ Ch. Cordelli, *The Privatized State*, Princeton University Press, Princeton, NJ–Oxford, 2020.

⁴⁷ Już teraz państwo członkowskie UE podlega wspólnej ocenie unijnej pod kątem sprawiedliwości: *2019 Commission Report on monitoring the application of EU law*, https://ec.europa.eu/info/publications/2019-commission-report-monitoring-application-eu-law_en; zob. M. Jaśkowski, *Ocena sprawozdania Komisji Europejskiej: Kontrola stosowania prawa Unii Europejskiej. Sprawozdanie roczne 2019*, „Zeszyty Prawnicze”, Kancelaria Sejmu, nr 2(7) 2021, s. 175–183.

⁴⁸ N. Ali, L. Caranti, *How much economic inequality is fair in liberal democracy? The approach of proportional justice*, „Philosophy and Social Criticism”, nr 7 (2021), s. 769–788.

⁴⁹ N. Klein, *This Changes Everything: Capitalism vs. the Climate*, Simon & Schuster, New York 2014.

odizolowuje od innych w UE, więc jego autorytarna dominacja za wysoką byłaby ceną za postęp w zakresie sprawiedliwości społecznej, pojmowanej wtedy chyba tylko jako ekonomiczna redystrybucja (1000-plus?). Czy ideał sprawiedliwości społecznej w wydaniu Kościoła rzymskokatolickiego wykracza poza jałmużnę dla niektórych ubogich czy pomaganie bogobojnym niepełnosprawnym? A wobec słabnięcia grupowej roli inteligencji (nowej w nowym ustroju), jaka warstwa byłaby nośnikiem ustrojowej zmiany? Populistyczny „lud”? Programowanie i wprowadzanie stosunków wyższej sprawiedliwości społecznej, obejmującej całokształt społecznego bytowania, nie mogłoby się odbyć bezkonfliktowo, byłoby zapewne hamowane odgórnie w imię utrzymywania stabilności stosunków społecznych. Jednak praworzędnie i demokratycznie wszechstronna ustrojowo sprawiedliwość społeczna nie zaistnieje bez masowego, radykalnego ruchu społecznego *Eurosolidarności* w konfederalnej Unii Europejskiej.

* * *

Rząd polski nie potrafi utrzymać państwa w głównym nurcie europejskiego rozwoju instytucjonalnego, z wyjątkiem elementów gospodarki rynkowej. Ale nie o złą wolę rządu tu głównie chodzi. Podstawową przyczyną obecnego regresu politycznego wydaje się być nastawienie populistyczno-nacjonalistyczne rządzących polityków, popieranym przez swoich chciwych wyznawców partyjnych o podobnych horyzontach intelektualnych. Ci ludzie nie rozumieją sensu integracji europejskiej i są nawet przeciwni niektórym jej prawnym regulacjom w prawie międzynarodowym, które na siebie przyjęliśmy jako państwo i o których wyższości nad naszymi ustawami stanowi nasza konstytucja, akt prawa najwyższy. Tak politykują mimo przytłaczającego statystycznie poparcia obywateli dla członkostwa w UE (i NATO), poparcia zaznaczającego się wyraźnie nawet w wyborczej bazie partii rządzącej. Z kolei główne partie opozycyjne nie wyróżniają się formułowaniem i skutecznym propagowaniem atrakcyjnej, pozytywnej alternatywy w języku zrozumiałym dla szerokiego ogółu. Grupy kierujące partiami – rządzącymi i opozycyjnymi – nie potrafią też konstruktywnie rozmawiać (sic) ze swymi oponentami i stworzyć funkcjonalnego systemu partyjnego. Przez pierwsze ćwierćwiecze transformacji Polska rosła w stronę kapitalizmu państw światosystemowego centrum. Jeżeli obecna recesja polityczna, regres instytucjonalny, czyli hamowanie rozwoju demokratycznej praworządności – instytucjonalnej sprawiedliwości społecznej – potrwa dłużej, to może nas zamknąć w kapitalizmie peryferyjnym, z którego jeszcze nie w pełni wyszliśmy i wtedy znajdziemy się w położeniu podobnym do zależności z czasów socjalizmu państwowego, tym razem jako zmarginalizowane państwo unijno-natowskie drugiej kategorii, podobne megalomanią rządów autorytarnych do II Rzeczypospolitej lat 1926–1939 czy współczesnej Turcji lub Węgier. Tymczasem nowoczesny kapitalizm państw rozwiniętych czerpie z Adama Smitha, ale także z egalitaryzmu wczesnych radykałów i liberalnych socjalistów. Czynią tak zarówno partie konserwatywne i chadeckie, jak i socjaldemokratyczne. Jednak rozwój tych państw stymuluje demokratyczna praworządność. Dalszą zaś drogę pokojowego rozwoju europejskiego dostrzegają one w pogłębianiu integracji. Taki kapitalizm trzeba trzymać na górze w naszym europejskim domu, a wtedy znajdzie się miejsce i dla inspirowanej przez socjalegalitaryzm sprawiedliwości społecznej.

